

Waldemar Handke, IPN Poznań

# DWIE TECZKI, DWA ŻYCIORYSY – JEDNO ŻYCIE ESBEKA...

**Lata 1980–1989 to okres, kiedy nacisk ze strony komunistycznego państwa, jakiemu zostało poddane społeczeństwo, był bardzo silny, a aparat represji wykorzystywał każdą możliwość, by neutralizować jego „wroga” postawy. Z tej nieodległej przeszłości pozostało do wyjaśnienia wiele tajemniczych historii, jak choćby ta. W dokumentach archiwalnych z zasobu poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej znajdują się dwie teczki, dotyczące tej samej osoby – Tomasza Skorupskiego. Jedna osoba, dwa zupełnie różne życiorysy...**

Tomasz Skorupski – urodzony 25 sierpnia 1958 r. we Wrześni – w roku 1980 był studentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na scenie wydarzeń pojawił się w okresie 1980–1981 – jako aktywny opozycyjny działacz studencki, uczestniczący w różnych niezależnych inicjatywach podejmowanych przez środowisko akademickie. Był m.in. jednym z sygnatariuszy powołanego 21 października 1980 r. na UAM Związku Akademickiego „Pro Patria”<sup>1</sup>. Organizacja ta, określająca się jako wychowawcza, przygotowywała m.in. obchody ważnych rocznic narodowych (np. Powstania Listopadowego, 3 Maja itp.)<sup>2</sup>.

Ta niewielka organizacja studencka katolickiej młodzieży akademickiej od początku wzbudzała duże zainteresowanie poznańskiej Służby Bezpieczeństwa. Działo się tak nie bez przyczyny – inicjatorami „Pro Patrii” byli młodzi ludzie, studenci, głównie UAM, którzy już wcześniej cieszyli się szczególnym zainteresowaniem „bezpieki”<sup>3</sup>. Mowa o poznańskim środowisku Ruchu Młodej Polski. Wśród założycieli „Pro Patrii” byli jego członkowie: Marek Jurek, Krzysztof Nowak, Piotr Mierecki i inni. „Pro Patria” była organizacją o wyraźnie sprecyzowanym obliczu ideowym. Jak oceniają historycy zajmujący się dziejami tego środowiska „miała zdecydowany charakter katolicko-narodowy, choć poglądy wszystkich członków nie musiały odbijać ściśle tych, które prezentowali RMP-owcy”<sup>4</sup>. Do nowo powstałej organizacji SB skierowała więc swoich wypróbowanych informatorów ze środowiska akademickiego. Realizujący te zadania – choćby sprawę operacyjnego sprawdzenia (sos) krypt. „Fiszbin” – funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, por. Piotr Michalczak czy ppor. Grabowski, odbierali do-

<sup>1</sup> AIPN Po, 08/1474, sos krypt. „Fiszbin” (nr ewid. 30435), k. 17. Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału III mjr. J. Siejka z 4 XI 1980 r. wśród członków Komitetu Założycielskiego wymienia Tomasza Skorupskiego – studenta II roku prawa UAM.

<sup>2</sup> *Ibidem*. Zob. także: B. Fabiańska, *Być wolnym Polakiem. Kronika Wielkopolskiej Solidarności*, cz. 1: 1980–1981, Poznań 2000, s. 21, 50, 67, 133.

<sup>3</sup> Zob. np. AIPN Po, 0077/9 sor krypt. „Gemini” (nr ewid. 27726) założona na Marka Jurka – działacza RMP. Podobnie było w odniesieniu do innych działaczy tej organizacji.

<sup>4</sup> Zob. P.M. Pilarczyk, *Kluby Polityczne „Ład i Wolność”. Legalnie ku niepodległości 1987–1989*, Poznań 2005, s. 18–19, także: P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 191–195, 310.

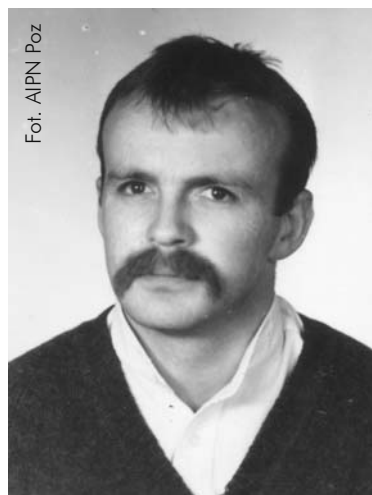
nosy od co najmniej pięciu tajnych współpracowników (TW) umieszczonych wśród członków ZA „Pro Patria”: „Aleksandra”, „Georga”, „Huberta”, „Kuby” i „Pawła”. Jak wynika z analizy esbeckich dokumentów, najbardziej aktywni byli TW „Kuba” i „Paweł”. Dostarczali bezpiece *gros* informacji z tego, co działo się w powstającym katolickim związku akademickim<sup>5</sup>. Ich donosy na temat „Pro Patrii” i ludzi w niej działających znajdujemy także w innych materiałach wytworzonych przez SB. Na przykład w sprawie obiektowej o kryptonimie „Collegium” znajduje się donos TW „Kuby”, w którym informuje on o planowanej wizycie przedstawicieli ZA „Pro Patria” u rektora UAM<sup>6</sup>.

Wróćmy jednak do naszego „bohatera” – Tomasz Skorupski był członkiem Prezydium Zarządu Związku Akademickiego „Pro Patria”<sup>7</sup>. Zastanawiające jest, że w wykazie osób mających związek ze sprawą operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Fiszbin” są wymienieni wszyscy członkowie Prezydium Zarządu ZA „Pro Patria” – z wyjątkiem Tomasza Skorupskiego<sup>8</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Tomasz Skorupski znalazł się w ośrodku odosobnienia dla internowanych w Gębarzewie niedaleko Gniezna. Nie ma w tym nic dziwnego – trafili tam też inni członkowie ZA „Pro Patria” (np. Krzysztof Nowak czy Piotr Walerych). Inni, jak Marek Jurek czy Piotr Mierecki, którym udało się ukryć, byli poszukiwani przez SB<sup>9</sup>. W przypadku Tomasza Skorupskiego internowanie nie nastąpiło od razu 13 grudnia 1981 r., ale dopiero w pięć dni później. Decyzja nr 142 o jego internowaniu, wydana przez komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, nosi datę 18 grudnia 1981 r.<sup>10</sup>

W zasobie IPN w Poznaniu znajduje sięteczka „Akta internowanego” (1/224). Gdyby czytać tylko dokumenty znajdujące się w tej teczce – otrzymalibyśmy obraz młodego, zadziornego działacza studenckiego, którego rozpierała energia – koniecznie chciał wydostać się z ośrodka internowania – by działać.

Co najmniej osiem razy funkcjonariusze straży więziennej wnioskowali do komendanta ośrodka odosobnienia o jego ukaraniu, w tym za kilka prób ucieczki<sup>11</sup>. Najbardziej spektakularna miała miejsce 25 lutego 1982 r. Funkcjonariusz SW zapisał: „W dniu dzisiejszym



Tomasz Skorupski

<sup>5</sup> AIPN Po, 08/1474, sos krypt. „Fiszbin”, teczka tej sprawy pełna jest donosów, głównie autorstwa tych dwóch TW. Właściwie co kilka dni przekazywali je por. P. Michalczakowi.

<sup>6</sup> AIPN Po, 0186/18, so krypt. „Collegium”, także AIPN Po, 0186/518, sor krypt. „Sabat”. Zob. także omówienie tych materiałów: M. Szczepaniak-Nawrot, W. Chałupka, *Niezależna działalność polityczna pracowników i studentów wyższych uczelni Poznania w aktach aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wielkopolska „Solidarność” w materiałach aparatu represji (1980–1981)*, red. W. Handke, Poznań 2006, s. 253–254.

<sup>7</sup> AIPN Po, 08/1474, sos krypt. „Fiszbin”, k. 58.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Zob. P. Zwiernik, *Wielkopolska i ziemia lubuska* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 627.

<sup>10</sup> AIPN Po, 88/224, Akta internowanego T. Skorupskiego, k. 3.

<sup>11</sup> *Ibidem*, cz. B. Teczka osobopoznawcza, k. 1–5, 7, 9, 10.

usiłował dokonać ucieczki z terenu zakładu w czasie przeprowadzania spaceru. W tym celu pokonał ogrodzenie pola spacerowego i drugą linię ogrodzenia z siatki drucianej, a następnie wszedł na łącznik oddzielający strefę posterunków<sup>12</sup>. Żaden z tych wniosków o ukaranie nie zakończył się chociażby odebraniem prawa do korespondencji czy widzeń, co było powszechną praktyką. Jak wynika z „Karty ewidencji próśb, skarg i wniosków oraz korespondencji prywatnej i widzeń”<sup>13</sup> – internowany Tomasz Skorupski utrzymywał przez cały czas ożywioną korespondencję z rodzicami i narzeczoną, miał z nimi widzenia. Pisał codziennie, czasem wysyłał po trzy listy dziennie. Nie był też tak bardzo wojowniczy, jakby wynikało z opisywanych prób „ucieczek” – wcześniej dwukrotnie pisał do komendanta wojewódzkiego MO prośby o uchylenie internowania – 30 stycznia 1982 r. i 20 lutego 1982 r.<sup>14</sup>

Skorupski dwukrotnie przebywał w szpitalach – za drugim razem, 18 lutego 1982 r., został skierowany do szpitala psychiatrycznego na Dziekance w Gnieźnie. Wytrwał tam jeden dzień, uciekł stamtąd 19 lutego – udając się do ... Komendy Miejskiej MO w Gnieźnie, gdzie napisał oświadczenie, które zachowało się w „Teczce internowanego”. Czytamy w nim: „W godzinach nocnych opuściłem samowolnie oddział szpitalny w Gnieźnie, w Dziekance (Interna męska). Udałem się następnie do Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej z prośbą o przeniesienie mnie do Ośrodka Odosobnienia w Gębarzewie. Związane jest to z rozmowami, które zaczęli prowadzić ze mną chorzy, np. dwóch podało się za internowanych twierdząc, że internował ich Marszałek Piłsudski [...] Stwierdzam, że biorę na własną odpowiedzialność ewentualne negatywne następstwa związane z niechęcią przebywania na powyższym oddziale”<sup>15</sup>. Człowiek, który wcześniej kilkakrotnie podejmował próby ucieczki z ośrodka odosobnienia w Gębarzewie, nie skorzystał z okazji i nie uciekł ze szpitala, tylko udał się na milicję, prosząc, by go odstawiono z powrotem do „internatu”.

I cóż? Wraca – i znów nie ponosi żadnych konsekwencji. Wkrótce, 8 marca 1982 r., na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu opuszcza ośrodek odosobnienia w Gębarzewie. Tak kończy się pierwszy życiorys Tomasza Skorupskiego – niezależnego działacza studenckiego.

Wydawać by się mogło, że to przecież nic takiego – wielu spośród tych, którzy w pierwszym okresie stanu wojennego zostało internowanych, po wyjściu z „internatu” zaprzestało jakiegokolwiek działalności, gdyby nie ta druga teczka, drugi życiorys... Tomasz Skorupski – urodzony 25 sierpnia 1958 r. we Wrześni. W zasobie archiwum oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu mamy drugą teczkę dotyczącą tej osoby. Tym razem jest to teczka funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa<sup>16</sup>.

Z akt osobowych funkcjonariusza SB Tomasza Skorupskiego dowiadujemy się, że 16 października 1984 r. napisał do szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu prośbę o przyjęcie „do służby w organach Milicji Obywatelskiej”<sup>17</sup>. Ze znajdujących się w aktach ankiety personalnej dowiadujemy się, że droga jego edukacji uniwersyteckiej była dość „wyboista”. Studia na Wydziale Prawa UAM w Poznaniu rozpoczął w 1977 r., a już wiosną 1978 r. został

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 1.

<sup>13</sup> *Ibidem*, cz. C. Karty ewidencji próśb, skarg i wniosków oraz korespondencji prywatnej i widzeń.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, cz. C, k. 4.

<sup>16</sup> AIPN Po, 084/4024. Teczka akt osobowych funkcjonariusza – T. Skorupski (nr 138373).

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 1.

skreślony z listy studentów. W 1979 r. ponownie rozpoczął studia na tym samym wydziale<sup>18</sup>. Ostatecznie ukończył Zaoczne Zawodowe Studium Administracyjne na UAM w Poznaniu<sup>19</sup>. Na marginesie warto zauważyć, że tego rodzaju „studia” kończyło wielu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, uzupełniając swoje wykształcenie. Z tego samego dokumentu dowiadujemy się, że jego ojciec był aktywnym członkiem ORMO w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie.

W ankiecie personalnej odnaleźć można jeszcze jeden ciekawy zapis. W rubryce: „Przez kogo został skierowany lub polecony do MSW, kto może udzielić referencji?” – Tomasz Skorupski wpisał: „płk Jerzy Więckowski”<sup>20</sup>. Płk Jerzy Więckowski był w latach 1981–1989 zastępcą, najpierw komendanta wojewódzkiego MO, a potem szefa WUSW do spraw Służby Bezpieczeństwa w Kaliszu. To była mocna rekomendacja dla rozpoczynającego karierę w szeregach SB.

W dokumentach zgromadzonych w teczce osobowej funkcjonariusza nie ma ani słowa o tym, że na uniwersytecie był aktywnym członkiem niezależnych organizacji studenckich (ZA „Pro Patria”), Nie ma w teczce także żadnej wzmianki o tym, że był internowany w Gębarzewie. Nie ma tego również we własnoręcznie napisanym przez Skorupskiego życiorysie: „W okresie studiów należę do ZSP, będąc członkiem plenum Rady Okręgowej”. W aktach osobowych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na ogół zwraca uwagę drobiazgowość informacji na temat kandydata do służby w resorcie. Gromadzone są tam informacje nie tylko o samym kandydacie, ale także o jego rodzinie, o rodzinie współmałżonka itp. Jak to się stało, że w teczce Tomasza Skorupskiego funkcjonariusze dopuścili się takiego „przeoczenia”? Jak to się stało, że w niespełna półtora roku po tym, jak działacz „Pro Patrii” wyszedł z ośrodka odosobnienia w Gębarzewie, składając prośbę o przyjęcie go do służby w resorcie, o tak ważnym wydarzeniu „zapomniał” i on, i „zapomnieli” ci, którzy przeprowadzali sprawdzenie kandydata? I jeszcze jedno – działacz studenckiej organizacji o wyrazistym obliczu ideowym, katolickiego Związku Akademickiego „Pro Patria” – w ankiecie personalnej wpisuje „bezwyznaniowy”.

Bardzo szybko kandydat do MO staje się funkcjonariuszem komunistycznej Służby Bezpieczeństwa – 19 grudnia 1984 r. Tomasz Skorupski został skierowany na stanowisko inspektora Wydziału V SB WUSW w Kaliszu.

W aktach funkcjonariusza Skorupskiego znajdujemy również wyjaśnienie, co działo się z nim w okresie między opuszczeniem ośrodka odosobnienia w marcu 1982 r. a momentem złożenia podania o przyjęcie go do SB. W jego teczce osobowej znajduje się opinia wystawiona przez Radę Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich<sup>21</sup> w Poznaniu, podpisana przez wiceprzewodniczącego tego ciała, Leszka Różańskiego. Czytamy w niej, że Tomasz Skorupski „Uczestniczył w formułowaniu i realizowaniu taktyki RU ZSP UAM wobec sił opozycyjnych, skupionych w konwencie samorządu studentów UAM, współtworząc dokumenty, formułowane przez RU ZSP UAM, wchodząc w skład gremium, zajmującego się realizowaniem interesów opcji politycznej, do której przynależy RU ZSP UAM na Uniwersytecie”<sup>22</sup>. Jak widać, przyszły etatowy funkcjonariusz SB nie próżnował. Przeszedł do służ-

<sup>18</sup> *Ibidem*, k. 5. Własnoręczny życiorys.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 10. Zaświadczenie wydane przez UAM 9 XI 1984 r. o tym, że T. Skorupski jest studentem III (ostatniego) roku tegoż ZZSA UAM.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 4.

<sup>21</sup> Zrzeszenie Studentów Polskich było kolejną emanacją koncesjonowanej organizacji studenckiej działającej na polskich uczelniach. Po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy Jaruzelski i WRON zaczęli mówić o „normalizacji” – skompromitowany Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP) zastąpiło ZSP. Ci sami ludzie, te same cele – tylko szyld nieco inny.

<sup>22</sup> AIPN Po, 084/4024, cz. II, k. 13.

by na „froncie ideologicznym”, stając się jednym z realizatorów polityki „normalizacji” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na opozycji wśród studentów Tomasz Skorupski – były działacz z kręgu ludzi RMP i ZA „Pro Patria”, a później funkcjonariusz SB – na pewno się znał... Poznańskie struktury ZSP, również wtedy gdy Tomasz Skorupski był już funkcjonariuszem komunistycznej „bezpieki”, korzystały z jego usług, zwracając się do jego przełożonych o wyrażenie zgody na prowadzenie przez niego „wykładów” dla studentów „roku 0”, biorących udział w organizowanych przez ZSP obozach adaptacyjnych.

Przeobrażenie studenta-opozycjonisty w funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa było nad wyraz skuteczne. Kolejne charakterystyki i oceny wystawiane funkcjonariuszowi SB w Kaliszu, a potem w Poznaniu pokazują, że jako członek komunistycznej policji politycznej dobrze spełniał swoje obowiązki.

W opinii wystawionej 18 sierpnia 1986 r. uzyskał pozytywną ocenę mimo wskazywanych braków doświadczenia w pracy operacyjnej. Sierżant Skorupski został wówczas wyróżniony za pracę nad „zabezpieczeniem” festiwalu w Jarocinie”<sup>23</sup>.

Kolejne charakterystyki pisane przez esbeckich przełożonych potwierdzają dobre oceny jego zaangażowania w pracę skierowaną przeciw szeroko rozumianej opozycji. W 1987 r., już po przeniesieniu do Poznania, pisano o nim: „Posiada właściwe przygotowanie ogólne i zawodowe do pracy operacyjnej. Mimo krótkiego okresu pracy po pionie IV, opiniowany przejawia inicjatywę i aktywność operacyjną [...]”<sup>24</sup>.

Również ostatnia opinia, znajdująca się w teczce osobowej funkcjonariusza SB, zawiera pozytywne oceny. Pisano w niej: „Funkcjonariusz przygotowany do pracy na odcinku operacyjnym, przejawiający dyspozycyjność i inicjatywę zawodową. Osobiście organizuje osobowe źródła informacji i właściwie kieruje nimi”<sup>25</sup>.

Z dniem 15 lipca 1987 r. – już podporucznik – Tomasz Skorupski został na własną prośbę przeniesiony do dyspozycji szefa WUSW w Poznaniu, a tam skierowany do pracy na stanowisko inspektora Wydziału IV SB WUSW w Poznaniu. Teraz w stolicy Wielkopolski „zajmował się” Kościołem katolickim. Można powiedzieć, że się na tym znał. Doświadczenie wyniesione z katolickiej organizacji akademickiej, gdzie miał kontakty m.in. ze studentami związanymi z Duszpasterstwem Akademickim, niewątpliwie okazały się przydatne.

2 czerwca 1989 r. ppor. Tomasz Skorupski został inspektorem Inspektoratu 2 WUSW w Poznaniu, a 25 września tego roku mianowano go starszym inspektorem Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Poznaniu (który powstał na bazie Wydziału IV). Ostatniego dnia stycznia 1990 r. znalazł się w dyspozycji szefa poznańskiego WUSW. Ostatnią funkcją, którą powierzono ppor. Skorupskiemu, było stanowisko inspektora Kompanii Wywiadowczej Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Jego kariera skończyła się 31 lipca 1990 r., kiedy to po negatywnej weryfikacji został zwolniony ze służby.

Pokręcone ludzkie losy ostatniego, schyłkowego okresu PRL-u? Czy tylko? A może podwójne oblicze? Może pomiędzy te dwa, tak różne, tak nieprzystające do siebie życiorysy trzeba wpisać jeszcze jeden? Tego trzeciego – tajnego – życiorysu z końca lat siedemdziesiątych i początku lat osiemdziesiątych dotychczas nie opisano. Ale to już zadanie stojące przed badaczem dziejów niezależnych organizacji studenckich w Poznaniu z lat 1977–1981, choćby Ruchu Młodej Polski czy „Pro Patrii”.

<sup>23</sup> *Ibidem*, cz. II, k. 16.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 22v. Charakterystyka i ocena.

<sup>25</sup> *Ibidem*.